

Wycieczka Koła SEP w Stalowej Woli do Kotliny Kłodzkiej

21-24 czerwca 2018r. członkowie Koła SEP w Stalowej Woli spędzili w Kotlinie Kłodzkiej na kolejnej 21 wycieczce z corocznego cyklu „Poznajemy góry polskie”. Miejscem noclegowym był Pensjonat Lido w Łądku Zdroju, w wyjeździe uczestniczyły 44 osoby. Hasłem energetycznym wycieczki były „Zasoby hydroenergii Nysy Kłodzkiej i ich wykorzystanie”, poparte krótką informacją w tym temacie przedstawioną grupie przez kolegę Wiktora.

Kotlina Kłodzka to region geograficzno-historyczny otoczony licznymi pasmami Sudetów jak Góry: Sowie, Bardzkie, Żłote, Bialskie, Bystrzyckie, Orlickie, Stołowe oraz Masyw Śnieżnika, charakteryzujące się pięknymi punktami widokowymi i oryginalnymi formacjami skalnymi. Region poprzecinany jest dopływami Nysy Kłodzkiej z przetomami i zbiornikami wodnymi ale też część cieków wodnych kieruje się do Morza Północnego i do Morza Czarnego. Historycznie ziemie Kotliny Kłodzkiej jako teren przygraniczny wielokrotnie zmieniały państwowość i właścicieli, stąd różnorodność turystycznych atrakcji - zabytkowych średniowiecznych miasteczek, kurortów uzdrowiskowych, starych zamków, dworów i kościołów.

A co naszej grupie udało się zobaczyć w ciągu niespełna 4-dniowego pobytu?

Dzień pierwszy - czwartek 21 czerwca to wczesny wyjazd ze Stalowej Woli i kilkugodzinna podróż do Łądku Zdroju - jednego z 5 kłodzkich uzdrowisk. Po



zakwaterowaniu w Pensjonacie Lido udaliśmy się na około 10km urozmaicony szlak przez górę Trojak z pięknymi formacjami skalnymi jak Trzy Baszty (z tarasem widokowym na Masyw Śnieżnika - zdjęcie), Skalny Mur i Skalna Brama - oraz przez resztki ruin zamku Karpień (775m) z ciekawą kamienną ławeczką.

Gorąca, duszna pogoda zwiastowała zmianę i faktycznie tuż po naszym powrocie na kwaterę przeszła potężna burza. Po jej przejściu i po zregenerowaniu sił obiadokolacją wyszliśmy na zwiedzanie Łądku Zdroju.

W Łądku Zdroju w tym i kolejnych dniach indywidualnie i w grupkach spacerowaliśmy po parku Moniuszki z kaplicą św. Jerzego oraz po parku zdrojowym z olbrzymimi modrzewiami, z pięknym Zakładem Przyrodoleczniczym „Wojciech” z XVIIw. (zdjęcie) i zespołem budynków zdrojowych. Oglądaliśmy ciekawy Kryty Most i gotycki most św. Jana na Białej Łądeckiej z figurą św. Jana Nepomucena. Podziwialiśmy rynek



(zdjęcie) otoczony barokowymi i renesansowymi kamieniczkami, z neorenesansowym ratuszem, barokowym pomnikiem Trójcy Świętej i pręgierzem z XVIw. W pobliżu rynku zainteresowały nas ruiny zboru ewangelickiego. Zobaczyliśmy zabytkowe kościoły, w tym parafialny barokowy z rzeźbami z XVIIIw. Michaela

Klahra i Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych. Zaglądaliśmy też do arboretum. Łądek Zdrój posiada wiele pięknych i ciekawych miejsc, odnowionych obiektów ale ma jeszcze sporo do zrobienia w celu podniesienia atrakcyjności miasta.

W drugim dniu wycieczki, w piątek 22 czerwca po śniadaniu większość grupy wyjechała autokarem w kierunku Kletna stanowiącego początek szlaku na Śnieżnik. Po przejściu frontu atmosferycznego znacznie się ochłodziło, co sprzyjało wędrowce. Z uwagi na fakt, że szlak prowadził obok Jaskini Niedźwiedziej (zdjęcie) uważanej za najpiękniejszą w Polsce i była wczesna godzina, ponad 20 chętnym osobom z naszej grupy udało się kupić bilety i zwiedzić jaskinię.



Następnie obok dawnego kamieniołomu marmuru, przez Przetęcz i Halę Śnieżnicką weszliśmy na rozległą kopułę szczytową **Śnieżnika (1425m)** leżącą powyżej granicy lasu i górującą nad okolicznymi dolinami. Na Śnieżniku zobaczyliśmy ruiny dawnej wieży widokowej, polskie i czeskie szlakowskazy oraz punkt triangulacyjny **(zdjęcie)**. Z tego najwyższego szczytu w



polskich Sudetach położonego poza Karkonoszami podziwialiśmy dalekie widoki na okoliczne góry. Nad doliną Morawy zobaczyliśmy nowo wybudowaną „Sky Walk” – czeską wieżę z widokami na Śnieżnik i Karkonosze.

Przed wejściem oraz po zejściu z surowego i wietrznego szczytu odpoczywaliśmy w jednym z najstarszych na ziemiach polskich (bo z 1871r.) schronisku PTTK na Hali pod Śnieżnikiem (1218m).

Po powrocie z wędrówki i po obiadowalacji był jeszcze czas na spacer po Łądku.

W trzecim dniu, w sobotę **23 czerwca**, tradycyjnie już po wczesnym

śniadaniu, autokarem udaliśmy się do Kartowa, skąd wyszliśmy na oryginalny szlak przez **Szczeliniec Wielki (919m)** – najwyższy szczyt Gór Stołowych. Przejście trasy z licznymi podejściami i zejściami, wśród różnorodnych pięknych form skalnych, przez głębokie, wąskie



szczeliny w labiryncie skał i z postojami na pięknych punktach widokowych **(zdjęcie)** zajęło nam ok. 2 godz.

Następnie udaliśmy się do **Wambierzyc - Śląskiej Jerozolimy** z 12 bramami i kilkudziesięcioma kaplicami na okolicznych wzgórzach. W Wambierzycach weszliśmy do wspaniałego barokowego Sanktuarium Nawiedzenia NMP z XVIIIw. z ukoronowaną XIV wieczną drewnianą figurką MB Królowej Rodzin i oglądaliśmy najstarszą w Polsce szopkę ruchomą z XIXw.



Kolejną pozycją programu wycieczki był spacer po starówce **Kłodzka**, podczas którego podziwialiśmy charakterystyczne zabytki tego miasta - twierdzę z XVIw. (**zdjęcie**), jej wnętrza i piękne widoki z murów, gotycki most św. Jana Nepomucena z XIVw. z barokowymi figurami (przypominający most Karola w Pradze), gotycki kościół parafialny

Wniebowzięcia NMP z XVw., rynek z ratuszem. W Muzeum Mineratów zwróciliśmy uwagę na piękne kryształy siarki wydobyte w tarnobrzeskich kopalniach.

Po obiadokolacji i kolejnym już spacerze po uzdrowiskowej części Łądką, w godzinach wieczornych w pensjonacie odbyło się udane **spotkanie integracyjne**.

W czwartym dniu wycieczki, w niedzielę **24 czerwca** po śniadaniu i wykwaterowaniu z pensjonatu Lido wjechaliśmy w rejon Gór Złoty i przeszliśmy podziemną trasę turystyczną **"Kopalnia Złota"**. W trakcie kilkukilometrowej wędrówki chodnikami i szybami zamkniętej w 1962 kopalni większość z nas podziwiała osobliwości (w tym jedyny w Polsce podziemny wodospad) i liczyła na znalezienie chociażby odrobiny złota. Niestety, nie udało się.



Następnie pojechaliśmy do pobliskiego dawnego osiedla górniczego a obecnie



miasteczka **Złoty Stok**. Jest ono malowniczo położone, ma ciekawy układ brukowanych uliczek lecz sprawiło wrażenie opuszczonego. W czasie krótkiego spaceru udało się nam spotkać pasjonata tego miejsca, który zaprezentował naszej grupie lokalne ciekawostki ([zdjęcie](#)).

Po opuszczeniu Gór Złotych udaliśmy się do **Otmuchowa** przejeżdżając obok zapory na zbiorniku Otmuchowskim ([fragment na zdjęciu](#)). W trakcie pobytu w tym

miasteczku zobaczyliśmy rynek z renesansowym ratuszem zbudowanym w XVI w., barokowy kościół z końca XVII w. oraz Zamek Biskupi z ok. XIII w. (obecnie hotel) na szczycie górującego nad okolicą wzgórza. Z baszty zamku widoczne były oba



zbiorniki wodne Otmuchowski i Nyski, z małymi elektrowniami. Niestety tym razem na ich zwiedzanie zabrakło czasu. Czekają nas długa podróż powrotna a podczas niej obiad w Kroczykach k/Zawiercia.

Około godz.20 szczęśliwie wróciliśmy do Stalowej Woli obiecując sobie, że w rejon Kotliny Kłodzkiej wrócimy w przyszłym roku.

Opracowanie: Bożena Bunarowska

Zdjęcia: Bożena Bunarowska i Jacek Odrobina